

Zui, BASIC

Photoshop, wygięte tło po oczach bije
Ja jestem tak seksi, nie robię takich zmyłek
A to co tam pierdolisz ty - to po mnie spłynie
Zjadam te suki i nie muszę dbać o linię
I żeby się tak czuć nie potrzebuję zgody
Od obcych ludzi w komentarzach, co mi po tym?
A gdy oglądam siebie naga, sama słodycz
Oj muszę przestać, robię to już od dwóch godzin
Nie jestem basic bitch, ani ja nie, ani ja nie
I nie chcę taka być, ani ja nie, ani ja nie
Chcę widzieć szerzej, chcę patrzeć dalej
A nie żyć od weekendu do weekendu tak jak ty
Te suki są jak ja - w wersji mini
Twój chłopak widząc mnie - wciąż się ślini
Tam gdzie startuję ja - to twój finish
To twój finish, to twój finish
Te suki są jak ja - w wersji mini
Twój chłopak widząc mnie - wciąż się ślini
Tam gdzie startuję ja - to twój finish
To twój finish, to twój finish
Moich myśli nie ubierzesz w żaden szablon
Nie ma w nich nic banalnego tak jak Pablo
Moje czarne myśli przefarbowałam na blond
A twoje ambicje przy moich są jak Tory przy Megan Thee Stallion
"Ciekawe jak jest jej beze mnie?"
Skarbie, już ci powiem
Twoje demony nie spędzają mi już snu z powiek
Wiem, że nie możesz, więc za ciebie piję twoje zdrowie
Nienawiść i żal dawno opuściły moją głowę
Mieszam w głowach innych i nawet czynszu nie płacę
Hejtowanie mnie na pełen etat traktują jak pracę (the tea)
Piszą o mnie wszędzie choć z dala od afer
Nie sfinguje swojej śmierci by zaistnieć na Glamrapie (nie)
Nie jestem basic bitch, ani ja nie, ani ja nie
I nie chcę taka być, ani ja nie, ani ja nie
Chcę widzieć szerzej, chcę patrzeć dalej
A nie żyć od weekendu do weekendu tak jak ty
Te suki są jak ja - w wersji mini
Twój chłopak widząc mnie - wciąż się ślini
Tam gdzie startuję ja - to twój finish
To twój finish, to twój finish
Te suki są jak ja - w wersji mini
Twój chłopak widząc mnie - wciąż się ślini
Tam gdzie startuję ja - to twój finish
To twój finish, to twój finish